

# KURJER WARSZAWSKI

D. 30. Maja. — Rok 1840.  
Sobota.

№ 142.

Jutro, Ś. Petronela.  
Nów.

NN. PAŃSTWO wczoraj przed południem raczyli zwiedzić Instytut *Alexandryński* wychowania Panien. O tem błogiem i wiecznie dla Instytutu pamiętnem zdarzeniu obszerniejszy będzie opis. — W orszaku NN. PAŃSTWA znajdują się, Generałowie-Adjutanci: Minister Dworu CESARSKIEGO *Xiążę Wołkoński*, Hrabia *Benken-dorf*, *Adlerberg* i inne znakomite Osoby. — Wiersz na przybycie N. PANA, ułożony przez Adolfa Antoniego *Rodziewicza*, o którym donieśliśmy wczoraj, znajduje się do nabycia po gr. 15 we wszystkich księgarniach i litografjach w Warszawie, oraz u *Ciechanowskiego* na Podwalu i u *Rajcha* przy ulicy *Przeiazd*; także w sklepie obogich na *Krakow-Przedmieściu*, gdzie Autor złożył pewną ilość exemplarzy na korzyść ubogich będących w *Towarzystwie Dobroczynności*. — Wczoraj wieczorem 3cia część *Warszawy* zdążyła ku *Lazienkom Królewskim*. W niespełna pół godziny rozkoszne to miejsce napełnione było tłumem Publiczności wszelkiego stanu, wieku i płci, która pośpieszyła oglądać *MONARCHE* i złożyć obecnością swoją hołd *NAJJAŚNIEJSZEMU PAŃSTWU*. Taras był miejscem ogólnego zbierania się, a balkon pałacu punktem, na który zwracały się oczy wszystkich. *NAJJAŚNIEJSI PAŃSTWO* kilkakrotnie ukazać się raczyli. O godz. 7ej rozpoczęto przedstawienie w *Amfiteatrze* na wyspie. *J. Xę Namiegnik*, *Generałowie*, *Wysocy Urzędnicy*, znakomite *Damy*, *Wojskowi* wszelkiego stopnia, napełniali pierwsze miejsca; na wyższych rzędach galerji mieścił się lud mnogi. Około godz. 8wej zbiechały przed pałac pójazdy *Dworskie*. *NN. CESARZ* i *CESARZOWA* i *J.C.W. Wielka Xżniczka OLGA*, przejeżdżali się kilkakrotnie w okół i po alejach rozkosznego lasu. Wszędzie okrzyki radości, długotrwałe i trzykrotnie wznawiane, witały *MONARCHE* i *MONARCHINIĘ*. Gdy ściemniało się, widok *Lazienek* podwoił się w okazałości,

stukrotne światła zabłyły. Na moście *Króla Jana* i *Ilgo*, pyszny ogromnego rozmiaru portyk, obejmował *Cyfrę N. PANI*; alec otoczyły się festonami i wiencami lamp; na rozdrożach ukazywały się uilluminowane słońca, a w punktach rozwidniania się drzew lasu, obeliski lampjonami i kagańcami zdobne. Opowiedzieć okazałość tej nocnej zabawy, pogodny widok nieba, blask przyświecających gwiazd, światło czerwawie uilluminacji, formujące się grupy spacerujących, byłoby przytrudno. Cały taras obciagniony do koła wodą, ocieniony gęstym rzędem drzew pomarańczowych, orzeźwiony chłodem białej fontanny, przedstawiał obraz zachwycający; z drugiej strony widać było rozsadaną na piatrach *Amfiteatru Publiczność*, wzorowego wyboru widowisko sceniczne, ożywione napięknieszemi obrazami i najzdobniejszemi tańcami repertuaru teatru naszego. Około w pół do 10ej zakończył się teatr. Publiczność skupiła się na tarasie i pobocznych drogach kanału. *NAJJAŚNIEJSZA RODZINA* znajdowała się ciągle na balkonie lewym pałacu. Niebawem wypuszczenie rac ściągnęło uwagę i wzrok obecnych ku stronie gdzie miały być spalone ognie sztuczne. Zabłyło światło; gwiazdy, miłyki, kaskady, deszcz i snopy ogniste w rozmaitych kształtach i ruchach następowały po sobie bezustanku. *Fajerwerk* trwał już czas niejakki, nagle zatrzęsła się ziemia; zobu stron kanału przysnęły dwa ogromne snopy gwiazd, skrzyżowały się w powietrzu, i wróciły na chwilę okolicy światło zwykłe dnia pogodnego. Na zakończenie oświecono portyk golyki i wyrzucono kilkakrotnie tysiące rac różnokolorowych. Gdy *Dostojna Paniąca RODZINA* weszła do *apartamentów swych*, powoli rozprasały się grupy, a ożywione *Alece* i *Nowy świat* przez 2 godzin blisko i aż do północy były miejscem nieustannego gwaru i ruchu. Cały czas trwała nieprzerwana *pogoda*, był moment jednak kie-

dy zwątpiono o czasie, ogromna chmura zaczęła słońce, zagroziła ulewą i burzą, ale iakby nie chcąc przerywać tak miłej i okazałej zabawy, wstrzymała spadające już krople deszczu, umilkła swoje gromy i uniosła w inną stronę groźne grotty swoje. Całe miasto oświecono.

Wczoraj w Reda: Kurjera złożono zł. 10 od B. dla podupadłej 71 letniej Wdowy; a dla Instytutu mor: zan: dzieci zł. 5, od służącego Kacpra K. za nie dopilnowanie służby i pijaństwo. Za woreczek w sklepie ubogich dla Szkoły Dobr: daia zł. 6. — Kurs wczorajszy: Dukaty hol: zł. od 19 gr. 16 do 19 gr. 17. Listy zast: zł. 96. Listy zast: nowe zł. od 95 gr. 22 do 95 gr. 25: kupon zł. 1 gr. 22<sup>1</sup>/<sub>2</sub>. Obligacje cząstk: zł. od 501 do 504.

Anglja. — Wydatki skarbu na r. b. dochodzą 1,977,280,000 zł.; z tej summy wyznaczono dla armji i marynarki 682,200,000 zł., a na wyprawę do Chin 6 milionów zł. — X. Mathew wrócił do Limeryku z podróży, na której 12,000 osób zjednał towarzystwu wstrzemięźliwości, i w mowie do Ludu oświadczył, iż z liczby 1,500,000 członków towarzystwa, żaden nie był stawiony przed sądem za przestępstwa. — W ciągu r. 1839 umarło w Anglji na ospę 8540 osób. — Nie potwierdza się wiadomość, iakoby znaleziono u służącego zamordowanego Lorda Russel, skrwawioną koszulę i kamizelkę; znaleziono tylko u niego skrwawione rękawiczki. Pies zamordowanego, który znikł od czasu morderstwa, jest już z powrotem; nie okazał jednak znaków gniewu przeciw mniemanemu zabójcy. — Niesnaski z Rządem Portug: mają być załatwione drogą pokoju. — Rząd Portugalski ma dać wrekojmie dochody celne i tabacznę za summy należne Anglji. — Ponieważ Królowa Wiktorja w tych dniach miała znów udział w tańcach jej ulubionej zabawie, zdaie się więc iż wiadomość iakoby była przy nadziei jest zawczesną.

Francja. — 19go b. m. biegły w Paryżu niepokojujące wieści o wyprawie przeciw Abdel-Kaderowi, a niechcąc przeciw Marszałkowi Valée (Wale) z każdym dniem wzrasta. Donoszą z pewnością, że Marszałek Clausel (Klozel) zo-

stał mianowany ieneralnym Gubernatorem Algieru, dokąd odpłynię po skończeniu wyprawy. Telegraf z Tuluu donosi. „Marszałek Wale do Ministra wojny 13go Maja. Armja po świetnej bitwie z całym wojskiem Abdel-Kadera zdobyła Muzaig i toruie przez ten punkt drogę do Medehy. Francuzi ponieśli stratę małą. Królewiczowie zostają w zdrowiu pożądanem.” Dzienniki użalają się, iż Marszałek Walee przesyła tylko raporty krótkie i niejasne, z czego wnoszają, iż wyprawa musiała doznać niepomysłnego losu. Dziennik sporów opisując Muzaig donosi: Ten wąwoz leży na najwyższym szczycie Atlasu, zkąd droga wiedzie na dół do Medehy; zatem armja osiągnęła korzyść główną; ponieważ Marszałek mówi o zakładaniu drogi do Medehy, przeto wnosić można, iż każł wąwoz kompletnie obsadzić i oczekiwać w nim przybycia zapasów. — 18go b. m. odbyła się znów Rada ministerjalna u Króla w pałacu Tulerji; zatem fałszywą była pogłoska o zachorowaniu Monarchy. — Wszyscy członkowie Kommissji izby deputo: uchwalili, aby zwłoki Napoleona pochowano nie w domu Inwalidów, ale w innem miejscu. — Jenerał Sebastjani ma nakoniec uzyskać oddawna pożądaną tytuł marszałkowski i towarzyszyć Królewiczowi Xciu Joinville (Żugwil) do wyspy S. Heleny. — Wiadomo, iż Napoleon urodził się 15go sierpnia 1769. Przy obłędzieu Tuluu miał lat 24. Dowództwo nad armją włoską otrzymał w 26 roku życia. Na wyprawie do Egiptu miał lat 29. Pierwszym Konsulem został w 30m roku. Bitwę pod Margengo stoczył w 31szym. Cesarzem został w 35tym. Bitwę pod Bel Aljans stoczył w 45tym, a umarł 5go Maja 1821. — Biskup z Seez znajdował się w ostatnich dniach z swoiemi ieneralnemi Wikarjuszami w Louraj, gdzie udzielał gminie Kommunę Śtą; w tem zawałiła się posadzaka i wszystkie obecne osoby zostały zasypane gruzami. Jeden z Wikarjuszów niebezpiecznie jest rantonaj, inni zaś uszli z strachem i z lekkimi kontuzjami. — Nie tylko flotta franc: ale i angieli na wschodzie ma być zna-

cznie powiększoną, tak iżby flotta połączona liczyła 24 okrętów linjowych, nie licząc statków pomniejszych; które przy *Dardanelach* oczekiwac będą rozkazu do ruszenia przy pierwszej potrzebie. — Choroba Królewicza Xcía *Joinville* (Zagwil) przedłuża się, Pacjent nie może opuszczać łóżka. — Kurjer *francuz*: ogłosił list Xcía *Orleans*: pełen zarzutów przeciw rządowi w Algierskiem. Następca tronu zamysłał 23go b. m. udać się z powrotem do Francji. — Niesnaski z rzecząpospolitą *Argentyńską* są bliskie rozstrzygnięcia drogą pokoju. — Ministerstwo marynarki zajmuje się przygotowaniami wyprawy do wyspy *S. Heleny*. Korweta *Faworyta* zostanie przyłączoną do fregaty *Bel Pul*, w kajucie korwety wzniesiony będzie katafalk dla trumny *Napoleona*.

*Hiszpanja*. — Telegrafem doniesiono, że wojska Generała *Odonel* obsadziły 11go b. m. *Kantawie* bez wylewu krwi. Karliści miasto opuścili i podpálili. — Podług listów z *Walencji* miały tamże zajść ruchy przy sprowadzeniu ięńców karlistowskich, władza rychło przywróciła spokoju. — Oblężenie *Morelli* rozpoczęło się energicznie; *Kabrera* miał tamże bawić przez kilka dni na początku b. m., celem zachęcenia do obrony. Załodze przyrzekł podwyższenie żołdu i przystanie na pomoc 10,000 cudzoziemskiego wojska. — Królowa *Reientka* ma w ciągu lata zwiedzić *Biskate*. — Anglicy zabrali tylko z *S. Sebastjanu* ciężką artylerję; lekka została. — Z *Brazylii* donoszą iż młody Cesarz zachorował 24go marca na febrę.

*Portugalja*. — 5go Lutego zdarzył się następujący przypadek pod *Santo Paolo de Loando* w Niższej Gwinei. Angielski statek wojenny *Rosamond* spotkawszy 4 statki przeznaczone do *Bengueli* pod eskortą portugalskiej korwety wojennej *Uranji*, wysłał łódź dla zrewidowania jednego z statków portugal: nazwiskiem *Kasador*. Anglicy zostali przywitani ogniem z broni ręcznej, który tylko rozszarpał banderę. Zład powstała sprzeczka między Porucznikiem *Oliwer* a dowódczą portugaliskim *Amarat*, drugi użalał

się, iż Oficer ang: bez względu na uszanowanie należne, starszemu oficerowi kazał zrewidować statek zostający pod jego opieką. Dla przekonania zaś, że owe statki nie wiozły niewolników, *Amarat* aresztował dowódcę statku *Kasador*, a statek odesłał do *Loandy*, gdzie dozwolono korwecie *Isabelli* odbyć rewizję. W samej rzeczy nie znaleziono nic podejrzanego, sprawa została oddana sądowi.

*Turcja*. — Dywanowi udzielono zapewnienia, iż Konferencja londyńska zajmuje się już gorliwiej załatwieniem sprawy wschodniej. — *Osman Nuri* Basza byłby Gubernator w *Erzerum* otrzymał miejsce dymisjonowanego Gubernatora *Adryanopolu*. — Część eskadry francuzkiej zawinęła z *Wurli* do *Smirny*. — W *Alexandrii* wzmaga się zaraza. — Arcy-Xię *Fryderyk* Austriacki, przybył 4go b. m. do *Stambułu*; Sultán przesłał mu firmany z pozwoleniem oglądania wszelkich osobliwości tej stolicy.

*Włochy*. — Król i Królowa *Neapolit*: odpuścili 10go b. m. do *Messyny*, dla odbycia przeglądu armji; za kilkanaście dni mają być z powrotem w *Neapolu*. Poseł franc: *Xiążę Montebello*, otrzymał zapewnienie, iż Król uzna w całej rozciągłości uchwałę Rządu franc: względem wynagrodzenia dla Anglji. — Francuzki Admirał *Rosamel* zawinął do *Neapolu*.

*Rozmaitości*. — 17go b. m. skończyły się wyścigi konne w *Szantili* w obec mnóstwa ciekawych, którzy chcieli być świadkami wielkiej wygranej nagrody klubu *Żokeiów*. 27 koni było zapisanych, a zakłady dochodziły summy ogromnej. Nagrodę 7000 fr. wyznaczono dla koni urodzonych we Francji r. 1837. 18cie koni oddalono, i tylko 9 poszło na wyścigi. *Tontyna* Pana *Aumont* (Omą) wygrała; lecz w pół godziny później Kommissarz klubu *Żokeiów* wydał ogłoszenie wzbudzające podejrzenie o pochodzeniu *Tontyny*; mniemają bowiem, iż prawdziwa *Tontyna* zdechła, a w jej miejsce posłano 4ro-letnią klacz ang.; zatem wygrana nagroda i zakłady ieszcze nie są pewne. — Proces zaszyły przed sądem w *Glasgowie*, świadczy o okru-

ciństwie jakiemu kominiarczyki ulegają ieszczę w Szkocji. Kominiarz podjąwszy się wyczyszczenia 42ch kominów w nowych zabudowaniach, zmusił do tej pracy 8 letniego terminatora, a to w wilgotny i chłodny dzień styczniowy. Kominiarczyk 37 kominów wyczyścił, lecz w 38 nym umarł z znużenia zimna i głodu. Czeladnik, który go do tej pracy zmusił, został skazany na 18to-miesięczne więzienie. — Źródło wód mineralnych ciepłych podbanych do *Kissing-shich*, odkryte dopiero w roku zeszłym w do- brach *Rothfels*, w Badeńskim, ma już być urzędzone w r. b. dla użytku publiczności.

### PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Thümen Pułkownik Fligel Adjutant N. Króla Pruskiego, z Berlina; Witkowski Gubern. Cywil. z Suwałk; Rakowski Fel: Dzie: z Czrzanowa; Skarżyński Edw: Dzie: z Popowa; Sobieski Jan Dzie: z Wulki; Snięszko Win: Dzie: z Gub; Grodzickiej: Rzewuski Jan Dzie: z Izdełki; Wyszyński Baron z Lublina; Grabowski Ant: Dzie: z Żarnowki; Celiński Lud: Dzie: z Paprotni; Szamerski Fran: Dzie: z Ułowa; Szeckert August Dzie: z Grzegorzewic; Trąbcezyński Ant. Dz: z Dankowa.

### DONIESIENIA.

Dnia 29 tegóż miesiąca doszło świeże

## Wino Szampańskie JACQUESSON (ŻAKSON),

jako też już przed 2ma tygodniami CLICQUOT (KLIK-KO) świeże, ładem, do Handlu przy ulicy Wierzbowej pod Nr 614 Lit. B.

Dnia 28 b. m. w Ogrodach Saskim lub Krasińskich, albo też na którejś z ulic, zgubiono został KLUCZYK do zegarka złoty, Paryżki. Kaskawy znalazca zechce takowy w Drukarni Kurjera złożyć, za nagrodą złp. 12.

Ktoby sobie zyczył wyjechać do BERLINA w tych dniach; niech się zgłosi do Hotelu Krakowskiego pod Nr 29, tam dalsza informacja poważnie.

\* Wczoraj między godz: 1szą a drugą z południa, idąc ulicą Miodową przez dom dawniej Rezlera, na Krak: Przedi, do domu wprost Poczty, zgubiono złp. 300 w papierkach stu złotych. Złoty tych 50 nagrody przyrzeka zwracającemu J. S. Jasiński, przy ulicy Nowo-Senatońskiej pod Nr 477.

— Sześć wiorst od Warszawy, po tej stronie Wisły, w najprzystępniejszej stronie, między ogrodami i wodami, jest do wzięcia każdego czasu na LETNIE MIESZKANIE, 12 izb mieszkalnych, PIATRO składają-

ce się z 5ciu Pokoi porządnych i obszernych, do których w potrzebie dodane być mogą Kuchnia, Piwnica, Góra i Stajnia. Blizsza wiadomość o szczegółach najmu powziąć można przy ulicy Królewskiej, pod Nr 1073, u Rządzący domu.

Osoba dopiero z Prus przybyła, posiadająca język Niemiecki iak najdoskonalszy, zyczy sobie w domu dla niej stosownym przy familji Rossyjskiej być umieszczoną. Potrzebującą, raczy zostawić swój Adres przy ulicy Długiej w handlu Saskim pod Nr 572.

W Mieście Białobrzegach nad Pilicą w Obwodzie Radom; Gub: Sand; przy gościu bitym Warszwako-Krakow-kim położone m, jest do wydzierżawienia z wolnej ręki PROPINACJA od dnia 24 Czerwca r. b. wraz przyległemi do niej szynkami; rocznie odbywa się tamże 12 wolnych iarmarków; na to znajduje się spław drzewa. Starozakonni zaopatrzeni w konsensusy Rządowe, o rzeczoną propinacją ubiegać się mogą, udając się do Dziedzica we wsi Suchy pod Białobrzegami zamieszkałego.

W dniu 26 Maja r. b. o godz: 5tej po połd: przy ulicy Leszno, wysiadając z dorożki, zgubiono PAFIĘ-BY, JWgo Prusaka, przeciwko Kolonistom. Ktoby takowe znalazł, złoży je w Druk: Kurjera, za nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe 19. TEATR WIELKI. Dziś 94 raz *Antoni i Autosia*. 11 raz *Stach i Zośka*. (Jutro stosownie do pogody). Wkrótce *Lunatycka*.

Jutro w Oranżerii w Sienkach Muzyka.

Jutro (jesli pogoda posłuży), Orkiestra Wrocławska pod dyrekcją P. Hermana *Albrechta*, grać będzie w Ogródzie Bembazewskiego na Lesznie od 4tej zpołudnia. Wejście od Osoby zł. 1 gr. 5.

Jutro w Ogródzie Unra (Ohma) za Wolskimi rogatkami, WIELKA MUZYKAŁNA ZABAWA.

*Królikarnia*. — Podpisany uwiadomia Szanowną Publiczność, iż jutro KWARTET z dobranych Artystów pod Dyrekcją JP. *Wolfa*, grać będzie najnowsze kompozycje muzyczne; między któremi pierwszy raz Walec pod tytuł: *Podróż do Królikarni* skomponowany i ułożony na kwartet przez P. Wolfa; przytem dostać można wszelkich Trunków i Napoiów, oraz Szparagów, Karczajt, Raków, etc. J. Berty.

Dziś w Kawiarni w domu Grabowskiego przy ulicy Miodowej, Panny *Szyfner*, grać i śpiewać będą.

Uziś i jutro w Kawiarni w domu dawniej Ossolińskich pod Nr 739, Artysty Wiedniący, grać będą najnowsze dzieła muzyczne najslawniejszych kompozytorów, na Pantaljonie, przy towarzyszeniu Skrzypiec, Fletrowersu, Wiolonczeli, Gitary i Fis harmoniki.

Jutro w handlu *Maiewskiego* przy ulicy *Bednarskiej*: Śniadanie: Gęś, Pieczeń, Połędwica, Kapłon, Kołdony, Muszeczki, Kotlety, Antrykot, Flaki, Karczęta, Raki, etc.